

Uwagi z panelu NCN ST 9 astronomia i badania kosmiczne - część I

Tym razem NCN powołało mnie na przewodniczącego panelu oceniającego granty astronomiczne i z badań kosmicznych w konkursach OPUS, PRELUDIUM i SONATA. Praca przy ocenie grantów skutkuje nabyciem sporej wiedzy (nie tylko) o mechanizmach oceny projektów i pomyślałem, że warto się tą wiedzą podzielić z całym środowiskiem.

Pierwsza i dla niektórych najciekawsza informacja to wyniki obecnego konkursu. Tu oczywiście nie mogę nic bezpośrednio powiedzieć, trzeba czekać na oficjalne decyzje dyrektora NCN, ale warto zrobić kilka uwag ogólnych. Po pierwsze **przyznanych zostanie bardzo niewiele grantów** i wiele bardzo dobrych projektów, bardzo dobrych i wartych finansowania zarówno w opinii członków panelu jak i zewnętrznych recenzentów, nie będzie finansowanych. Dlaczego? Mechanizm jest całkiem prosty. NCN przydziela dla danego panelu środki na finansowanie grantów w danym konkursie w proporcji do sumy środków o jakie wnioskodawcy występują. W związku z tym - dla przykładu - jeśli w konkursie XXX złożonych zostanie 17 wniosków na sumę 6 mln zł, to powiedzmy pula funduszy na ten konkurs może wynieść 1,4 mln zł. W pierwszej turze oceny eksperci panelu muszą wybrać zatem z 17 wniosków najlepsze na podwojoną sumę puli konkursu, w naszym przykładzie 2,8 mln zł. Zatem po pierwszej turze pozostaje - powiedzmy - 8 projektów do dalszej oceny. Wszystkie takie projekty idą do oceny recenzentów zagranicznych, zwykle 2 lub więcej (max. 5) przysyła swoje oceny, i w drugiej turze oceny wniosków kształtowane są już jedynie w oparciu o te oceny. Ale tym razem liczba wniosków, które można już proponować do finansowania może tylko objąć sumę 1,4 mln. To może oznaczać w najlepszym dla wnioskodawców przypadku 5 projektów, ale może też tylko 2 duże wieloosobowe projekty! Zatem z 17 wniosków grantowych, z których na pewno około 10 warto było finansować, fundusze dostanie tylko kilka. Czy nie ma szans abyśmy swoimi działaniami i świadomą polityką umożliwili finansowanie większej ilości bardzo dobrych projektów? Proponuje, żeby się nad tym głębiej zastanowić.

W niektórych z ostatnich konkursów zespół miał do wyboru w drugiej turze jedynie dwa bardzo dobre, wysoko ocenione projekty, z których musieliśmy wybrać tylko jeden ze względu na niski limit dostępnych w konkursie środków. To było naprawdę przykre. Emocje zespołu astronomii to jedna nie tak ważna jednak sprawa. Przyszłość tego zespołu, jego niezależne istnienie w przyszłości lub jego rozplynięcie się w wielkim zespole fizyki, jest ważna dla całego środowiska. Jeśli ilość wniosków grantowych astronomii i badań kosmicznych nie ulegnie zdecydowanemu zwiększeniu

od zaraz, to zamiast może niedoskonałego Zespołu ST9 będziemy mieli pewnie jednego astronoma/astrofizyka w innym potężniejszym zespole. W mojej opinii **niezbędne jest stworzenie mechanizmu, który skutecznie zachęci wszystkich badaczy i doktorantów do podejmowania prób uzyskania finansowania swoich badań.** Odpowiedzialność za znalezienie takiego rozwiązania spada na dyrekcje i rady naukowe zainteresowanych instytutów i obserwatoriów.

Michał Ostrowski